



18.01.2006

**Czas świąteczny w Przedszkolu Publicznym
w Rychwałdzie**

Życie przedszkolaków z rychwałdzkiego przedszkola, w okresie świątecznym było ciekawe przez obfitość wydarzeń następujących po sobie:

najpierw przybył pełen wigoru, wesoły św. Mikołaj, w rytm wyliczanki –

Raz, dwa- już Mikołaj sanie ma.

Trzy, cztery – pędzą, pędzą renifery.

Pięć, sześć – na prezenty mam dziś chęć.

A gdy paczka nie gotowa wyliczankę liczy od nowa.

Przy choince wysłuchał piosenek, wierszy i gry na instrumentach perkusyjnych oraz rozdał prezenty wszystkim dzieciom.

na jutro, autokarem przybyliśmy na zaproszenie Pani Dyrektor GOK w Gilowicach, na przedstawienie teatralne pt: „Bajka o królu Bólu”. Gra aktorów w pięknych kostiumach zauroczyła dzieci – były jak zaczarowane- zaciekawione, wzruszone, chwilami rozśmieszone, żywo reagujące na zachęty aktorów. Diabełek, jako postać towarzysząca orszakowi Mikołaja nawet przestraszył niektóre maluchy. Po przedstawieniu i słodkich upominkach, w oczekiwaniu na autobus, w korytarzu Urzędu Gminy Gilowice przedszkolaki z Rychwałdu, dały prawdziwy popis: piosenek i wierszy. Tym razem, to Mikołaj i Jego świta byli zdziwieni i zaskoczeni bogatym repertuarem dzieci, wyreżyserowanym na poczekaniu. A panie, były dumne ze swoich wychowanków.

oczekując świąt Bożego Narodzenia , przy mrocznej ilustracji lasu i sylwetach baby i wilka dzieci słuchały góralskiej godki o tym „Jak se baba sła na roroty, a beło wczas rano i ćma beło łakropecno...”. Rozpoznawały w gwarze góralskiej obecne znaczenie słów i były chwile, nawet poprawiały roroty – roraty. beło – było, bez- przez, pomogą- pomagało... – wiedziały co to roraty, bo same w nich uczestniczyły.

ze starym zwyczajem świątecznym górali żywieckich -chodzenia z połaźnicą, czyli gałązką choinki wystrojoną w bibułkowe ozdoby zapoznała nas Pani Renata –pracownica GOK w Gilowicach. Ona zademonstrowała nam jak wykonać bibułkowo- słomkowy łańcuch. Nauczyła jak zrobić bombki z bibułki gładkiej i pełne uroku języki. Dzięki tatusiowi Jasia i Dominika, który dostarczył nam do przedszkola. gałęzi świerka, sosny, jodełki i jedlicy – poczuliśmy zapach lasu. Wystroiliśmy ozdobami z bibułki i dzięki mamusi Wiktorii, która obdarowała nas słomą mogliśmy zrobić łańcuch kokardkowo – słomkowy. Nie wiem czy miał ktoś piękniejszą połaźnicę niż przedszkolaki z Rychwałdu.

Wykorzystując zielone gałązki wykonaliśmy także stroiki na wigilijny stół i jako prezent dla przyjaciół przedszkola.

w świątecznym tygodniu przyszli z życzeniami i kalendarzami, nasz kominiarz i nasi rychwałdscy strażacy. Dzieci pod opieką pań chętnie wykonywały świąteczne kartki, a to z aniołkami, a to z choinką, bombkami i ze świecami, którymi obdarowaliśmy najbliższych.

przedszkolna wigilia, przy przygotowanej na tę okazję szopce, była uroczysta. Były białe obrusy, obfitość opłatków -od mamusi Wicusia i Benusia. Miód - abyśmy byli pracowici jak pszczołki i orzeszki - abyśmy byli mądrzy. Pani kucharka zadbała o tradycyjne potrawy. Zaś Pan Krzysztof Wróbel, Prezes Gminnej Spółdzielni Samopomoc-Chłopska - za sponsorował słodczyce dla dzieci i słoninę dla ptaszków. Tym samym spełnił marzenia dzieci, aby ptaki miały święta przez całą zimę. Honorowym gościem przedszkolnej wieczerzy wigilijnej była Pani Barbara Mydlarz – była dyrektorka naszego przedszkola. Wspólnie śpiewaliśmy kolędy i piosenki o choince, a nawet bawiliśmy się w zabawy kołowe ze śpiewem.



Agusia Stasicówna przyniosła piękną gwiazdę kolędniczą i wraz z nią poszliśmy do Zespołu Szkół w Rychwałdzie kolędować, składać życzenia i podziwiać po konkursową wystawę szeptek wykonanych przez uczniów tej szkoły. Krótko też pokolędowaliśmy gimnazjalistom III kl i ich wychowawczyni:

Zostań Jezu mym braciszkiem
Podzielę się z tobą wszystkim .
Dam Ci moje klocki lego
Dam misiaczka pluszowego

Dam zabawki , dam słodycze
Dziadka, babcię Ci pożyczę
Podzielę się mamą, tatą
Bądź braciszkiem moim za to.

W święto Ofiarowania Pańskiego – Trzech króli – Przybyli do nas kolędnicy ze Szkoły Podstawowej z Rychwałdu, z teatralno – instrumentalną scenką pt: „Boże Narodzenie”. To bardzo miłe, wdzięczne i wzruszające przedstawienie, zwłaszcza przez rzewność piszczących fletów, prostotę dziecięcych przebrań, a przede wszystkim przez szczerść i naturalność aktorskich poczynąń – Wielkie brawa!! koncert kolęd w Sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej - przy szopce, nad którą czuwają urokliwi aniołowie z siana i takiż osiołek - zamyka ciąg świątecznych wydarzeń związanych ze świętami Bożego Narodzenia, które na przełomie roku 2005 i 2006 wspólnie przeżywaliśmy. W parafialnym kościele koncertowali - tylko dla nas: Pani Marynia Marszałek – skrzypce i gitara oraz Pan Rafał Lach, tatuś naszych przedszkolaków Benusia i Wicusia - organy.

Przed nami najpiękniejsza przedszkolna uroczystość – Dzień Babci i Dziadka oraz bal przebierańców. Wszystkich już teraz zżera ciekawość- za kogo przebiorą się dzieci i panie?!

